ORĘDOWNIK POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
miesięcznie na poczcie . . . . 60.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy ⊟ nieurzędowy

Koźmin, środa dnia 18-go stycznia 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz nonparelowy lub miejsce jego . . . . . . 5.00 mk.
wiersz reklamowy w dziale nieurzędowym . . . . . 10.00 mk.
Dla ogłaszających z poza powiatu 50 % więcej

Nr. 5 | **Za redakcję:** Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje się do wtorku i piątku godz. 9 przedpoł. | **Druk:** ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | **Rok 35**

Wrazie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub doodszkodowania.

Z powodu niedostarczenia gazu jako siły zapędowej nie byliśmy wstanie dzisiejszy numer na czas wydać.

Administracja

Dział urzędowy

Nr. 27. **Obwieszczenie**

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu w Warszawie z dnia 22. listopada 1921 r. i rozporządzenia Ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej z dnia 23. grudnia 1921 r. L. dz. VII 14833/21 wzywa się wszystkich, którzy uprawiają handel naftą, benzyną, gazoliną, benzolem, olejami mineralnymi i innymi tego rodzaju produktami, również wszystkie prywatne osoby w którym posiadaniu znajdują się wyżej wzmiankowane produkta, do zgłoszenia się w przynależnym Urzędzie względnie Kontroli Skarbowej.

Zgłoszenia niniejsze mają nastąpić najpóźniej do 20. stycznia 1922 r.

Niezastosowanie się do powyższego będzie surowo karane.

Ostrów, dnia 10. stycznia 1922 r.

Główny Urząd Skarbowy
(—) Hepke
Naczelnik

— Nr. dz. 291/22 St. I. —

Powyższe podaje do wiadomości.
Koźmin, dnia 12. stycznia 1922 r.

Starosta.
w z. Andrzejczak

Nr. 28. **Ogłoszenie**

Koszty utrzymania w krajowym zakładzie dla ubogich w Sremie ustanawia się na czas od 1. stycznia 1921 r. na 300 mk. na dobę i od osoby.

Poznań, dnia 4. stycznia 1922 r.

Starosta Krajowy.
(—) Wyczyński

Nr 29 Celem zrównania cen soli przemysłowej bydlęcej i osoków z ceną tych soli w b. zaborze rosyjskim i austryjackim Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej obniża ceny powyższych soli i ustanawia następujące z 1 tonę loco Salina Państwowa w Inowrocławiu a Mianowicie:

za sól przemysłową 20 000 mk.
" " bydlęcą 20 000 mk.
" " osoki 20 000 mk.

Koźmin, dnia 31. grudnia 1921 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 30. Z polecenia Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego proszę

1. wszystkich przedsiębiorców, którzy złożyli przy budowach szkół powszechnych w czasokresie 1910 do 1. 10 1919 r. kaucję jako gwarancję na wykonanie przyjętych zobowiązań a tych kaucyj jeszcze nie otrzymali z powrotem o podanie:
   a) wysokości kaucji,
   b) na budowę której szkoły i do której kasy ją wpłacono i kiedy, w gotówce, papierach wartościowych lub pożyczkach wojennych niemieckich, albo czy gotówkę wzgl. papiery wartościowe przeniesiono na pożyczkę wojenną niemiecką.
2. wszystkie gminy szkolne, które posiadają niezrealizowane jeszcze pożyczki wojenne niemieckie, o podanie kwot z oznaczeniem szkół i gdzie — ewentualnie w której kasie — się je przechowuje.

Podania do 1) i 2) należy przesłać na ręce niżej podpisanego najpóźniej do 5. 2. 1922.

Koźmin, dnia 3. stycznia 1922 r.

Inspektor szkolny.
Chojecki.

Dział nieurzędowy

Finanse świata, a nasz skarb

Słowa Ministra Michalskiego.

W nowym tygodniku „Nowa Polska" czytamy co następuje:

Wojna wywołała głębokie przemiany finansowe. Wzrastające w czasie wojny wydatki nie równomiernie obciążyły różne państwa.

Najlepszy interes na wojnie zrobiły Stany Zjednoczone. Wystąpiwszy późno na terenie wojny, odnosiły wszystkkie korzyści handlowe, nie dzieląc jednak w równym stopniu strat ze sprzymierzonymi. Stany Zjednoczone na początku wojny i do samego końca były największymi dostawcami broni, żywności, ogółem wszystkiego, co tylko było potrzebne armjom walczącym. Sprzedawały towar za złoto. To też finansowo biorąc, one jedne są w całej pełni zwycięskie, bo mają skarb pełny i pomnożone wielokrotnie bogactwo państwa.

Następstwem olbrzymich wydatków poczynionych przez państwa walczące, jest obniżenie powszechne wartości pieniądza w stosunku do wartości przedwojennej. Najwyżej (z państw walczących) stoi jeszcze pieniądz angielski, następnie francuski, ale inne państwa znalazły się w trudnem położeniu.

Przechodząc do Niemiec, to ich największym plusem jest to, że nie mają kosztów odbudowy, bo wszystko wewnątrz granic niemieckich zostało ocalone. Ani jeden warsztat pracy nie został zniszczony. Tem właśnie rózni się położenie Niemiec od Francji, iż ta zwycięska ma olbrzymie koszta odbudowy zniszczonych połaci kraju, nie wówiąc o stratach bieżących, wynikających z powodu zniszczenia wielu warsztatów pracy.

Innymi słowy po stronie państw zwycięskich na prawdę zwycięzkimi są Stany Zjednoczone, natomiast w Europie najsilniej gospodarczo przedstawia się sytuacja kraju niemieckiego.

Drogą prowadzącą do poprawy finansów świata byłoby niewątpliwie uzdrowienie obiegowej wartości pieniądza. Usiłowania w tym kierunku zostały podjęte na finansowej konferencji brukselskiej w roku 1920, na której $^3/_4$ globu miały swych przedstawicieli na tych obradach. Śmiało można powiedzieć, że były tam reprezentowane szczyty kultury finansowej.

Wówczas to omawiana była sprawa wprowadzenia pieniądza międzynarodowego. Projektodawcy uzasadniali to koniecznością ujednostajnienia monety obiegowej, aby uniknąć mnóstwa nieodzownych wahań giełdowych.

Ale problem ten jest zbyt doniosłym, by tylko dla względów kupieckich miał być rozwiązanem i przyjętym. Pieniądz jest wykładnikiem zasobności każdego państwa, a również miernikiem znaczenia mocarstwowego. Pieniądz międzynarodowy wcisnąłby się we wszystkie dziedziny życia każdego państwa, pozbawiając go indywudalności finansowej, a co zatem idzie i politycznej,

To też przeciw tak radykalnemu środkowi „ratunkowemu" opowiedziały się obrady konferencji brukselskiej, widząc w nim słusznie niwelację państwowej niezależności.

Troskę o poprawienie wartości pieniądza pozostawiono każdemu państwu z osobna. Ich własna energja, ich zmysł gospodarczy ich pracowitość mają złożyć się na uzdrowotnienie ich własnej waluty.

Dlatego to dla Polski tak ważną rzeczą jest podniesienie kursu naszej marki i jej stabilizacja.

Za granicą mamy złą opinję, a to przedewszystkiem z dwóch względów: po pierwsze z powodu nieumiejętnej gospodarki, po drugie z powodu niedotrzymania umów. To ostatnie bardzo zaszargało naszą opinję. Poprawić tę opinję możemy tylko przez usilną pracę, przez mądrą politykę gospodarczą i ofiarność dla celów skarbowych

Pod tym względem w ostatnich czasach nastąpiła zbawienna przemiana. Całe społeczeństwo polskie, można powiedzieć, stanęło w obronie marki polskiej. Pogardzany pieniądz począł wracać do czci.

Miało to wielkie następstwa przy równoczesnej odpowiedniej akcji ministerstwa skarbu. Wniesienie daniny i jej uchwalenie wywołały zwrot korzystny w opinj, zagranicznej. Uwidoczniło się to najsilniej w częściowo odzyskanej prężności obiegowej marki polskiej.

Pod tym wzlędem uchwalenie daniny państwowej jak również jej pomyślne i szybkie zrealizowanie będą miały znaczenie niesłychane doniosłe dla naszego życia finansowego. Zagranica widzi w daninie pierwszy wielki, poważny i istotny krok ku uzdrowieniu polskiego skarbu.

Z Górnego Śląska

(KK.) Jeden z kolejarzy, nazwiskiem Wieliczka, w Bytomiu, dostał od Niemców następujący list, który podajemy w oryginale niemieckiem, nie chcąc plugawić języka polskiego wyrażaniami w tym liście użytemi. Oto treść listu: „Beuthen im Dezember 1921. Ihr polnischen Schweine. Ich muss euch ihr verfl. Hacharen, auch ein paar Wörter zuschicken. Ihr seid ja das Papier und das Porto nicht wert, aber ich kann euch sagen, dass wenn ihr bis zum 15-ten Januar 22 nicht aus Beuthen verschwunden seid, ihr eure Knochen nicht zusammen bekommt, ihr poln. Agitatoren, ihr verfl. polnischen Hunde. Macht beizeiten, dass ihr in eures polnisches Paradies kommt, sonst gehts euch in Beuthen schlecht, ihr Pierones polnischen. Einer der euch satt hat."

Oto jak piszą ci niemcy, którzy sobie roszczą prawo do pozostania w Polsce. Jest to tchórzliwa metoda, godna potomków teutońskich. Nie przestraszy ona jednak nikogo, bo teraz niemcom zawsze można odpłacić pięknem za nadobne.

Produkcja węgla na Śląsku.

Katowice, 12. 1. (Pat.) Górnośląska produkcja węgla zmniejszyła się w stosunku do miesiąca poprzedniego bardzo znacznie Produkcja 25 dni roboczych w grudniu wynosiła według Industrie Courrier 2 786 965 ton, podczas gdy w listopadzie wynosiła 2 894 889 ton. Koleją wysłano 1 329 487 z tego do Niemiec 1 190 988, reszte zaś zagranicę.

Z poszczególnych krajów Polska otrzymała 270 729, Austrja 169 543, Czechosłowacja 49 612, Włochy 92 787, Gdańsk 17 204, Kłajpeda 3 904, Węgry 28 020. Dostawa wagonów była na początku miesiąca nieregularna, lecz przy końcu miesiąca poprawiła się znacznie tak, że można było dostarczyć wszystkie zamówienia. Z ogólnej liczby 292 206 wagonów żądanych, dostarczono 193 450.

II Targ Poznański.

W miarę tego, jak zbliża się termin otwarcia „II. Targu Poznańskiego" w biurach Targu, mieszczących się przy Placu Sapieżyńskim, panuje coraz większe ożywienie. Praca przygotowawcza nabiera tempa gorączkowego, ruch w biurach wzmaga się z dniem każdym.

Do biura Targu prowadzą dwa wejścia. Jeden przez bramę domu nr. 10. a, wchodzą obywatele poznańscy, zgłaszający chętnie w zrozumieniu znaczenia Targu mieszkania dla gości wystawców, drugie przez bramę domu nr. 9. napływają interesenci, goście i wystawcy, udający się do biura informacyjnego, gdzie specjalnie wyszkoleni urzędnicy udzielają wszelkich wiadomości i wskazówek, dotyczących rozmieszczenia eksponatów na Targu, propagandy, biuletynu Targu i t.d. W zawilszych kwestjach informuje p. wicedyrektor Szumański, który przy I. Targu jako informator i kasjer, zdobył sobie w tej dziedzinie bogate doświadczenie. Specjalne życzenia, dotycz. rozmieszczenia wystawców, opracowuje wicedyrektor p. Szamota, a nad wszystkiem czuwa naczelny dyrektor p. Krzyżankiewicz, który zorganizował I. Targ Poznański. Po złożeniu zgłoszenia przechodzi formularz przez różne oddziały, które rejestrują miejsca oraz specjalne żądania wystawców i przygotowują odpowiednie urządzenia.

W innych biurach załatwia się korespondencję w wszystkich językach i odpowiada się na liczne zapytania nie tylko z Polski, lecz niemal z całej Europy a nawet z Ameryki. Dalej mieszczą się biura propagandowe, skąd wysyłane są artystyczne barwne plakaty, przedstawiające Wieżę Górnośląską i dojazd kolejowy. Na plakacie u góry widnieje w trzech językach napis z datą Targu, Wśrodku trójkąta, umieszczonego na tle wieży, znajduje się napis w pojskim języku „II. Targ Poznański 19—27. marca 1922 r. U dołu podano adres Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Plakat zarówno pod względem wykonania, jak i co do pomysłu przedstawia się bardzo interesująco. Nadto projektowane są inne druki propagandowe i organizuje się specjalny dział propagandy zagranicznej.

Ponieważ do dnia 1. lutego 22 r. lista wystawców ma być zamknięta, biura Targu są czynne od rana do późnego wieczora. Pracujący w nich personel udoskonala się coraz bardziej, co uwidocznia się zarówno w szybkiem załatwianiu korespondencji, jak i udzielaniu informacyj.

Wszystko przemawia za tem, że „II. Targ Poznański" zgromadzi podwójną a nawet potrójną liczbę wystawców i taką liczbę gości. „II. Targ Poznański" tem jeszcze różnić się będzie od I., że oprócz wyrobów przemysłu krajowego, zawierać będzie także wytwory fa-

bryk zagranicznych, reprezentowanych przez obywateli Państwa Polskiego, Górnego Śląska, Ziemi Wileńskiej i Gdańska.

W najbliższych dniach ukażą się plakaty na kolejach, wagonach, stacjach, w bankach i t. d. Pan dyr. Krzyżankiewicz wyjechał obecnie do Warszawy, celem porozumienia się z poselstwami i konsulatami zagranicznemi a między niemi z misją sowjecką, aby je zaprosić do odwiedzenia „II. Targu Poznańskiego".

Ze świata

ILE ZAPŁANĄ NIEMCY W ROKU 1922.

Paryż. Dzienniki donoszą z Cannes, że konferencja ustaliła definitywnie sumę, jaką Niemcy mają wypłacić w roku 1922 na 720 miljonów marek niem. w złocie.

Paryż. Briand podał się do dymisji. Prezydent republiki Millerand przyjął dymisję złożoną przez Brianda. Utworzenie nowego gabinetu powierzono p Poincarèmu.

Wiadomości pozamiejscowe

Zmienna pogoda. Od kilku dni atmosfera nasza tak się waha i zmienia, a klimat staje nieznośnym, że już dawno czegoś podobnego nie było. Po kilkustopniowych mrozach przychodzą śniegi, a natychmiast potem roztopy i 6 do 7° ciepła, to znowu deszcz i wiatr, a zaraz po nim mróz Stąd też i zdrowotność pogarsza się i coraz częściej słyszymy o grypie, która fala przez Niemcy idzie znowu do nas, jak w r. 1918. Niech się więc chroni, kto może, bo gość to wcale nie miły.

Pisma anominowane. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej podaje do wiadomości interesentów, że wszystkie pisma, nadchodzące do Ministerstwa anomino, t j bez podania nazwiska i adresów wysyłającego, są stosownie do instrukcji biurowej, odkładane w kancelarji Ministerstwa bez nadania im dalszego biegu, a więc nie dochodzą do rąk, przez autora listu przeznaczonych Uprasza się przeto o wyraźne podawanie w korespondencji skierowanej do Ministerstwa. nazwisk i adresów intereresentów oraz o nieabsorbowanie bezcelowo czasu urzędnikom kancelarji Ministerstwa pismami anominowymi.

Nowa choroba wskutek mody. Moda noszenia krótkich spódniczek i jedwabnych pończoszek nawet podczas mrozów musiała wywołać skutki ujemne dla niewolnic tej mody.

Oto dzienniki francuskie, angielskie i niemieckie stwierdzają, że lekarze coraz częściej mają do czynienia z niebezpiecznemi odmrożeniami nóg u kobiet i dziewcząt. Zwłaszcza częste są odmrożenia kostek i łydek, ujawniające się silnem zaczerwieniem skóry obrzmieniem i schodzeniem skóry nieraz całemi płatami, a nawet głęboko sięgającemi ranami, trudnemi do wyleczenia. Odmrożeń takich nie spotykano przedtem nigdy, a jeżeli się zdarzały, to w wyjątkowych tylko wypadkach, na twarzy.

Trudności walki z głodem i epidjami. Przebywający na Ukrainie przedstawiciele misji Hoovera nie są w stanie przystąpić do pracy, gdyż wagony ich z żywnością zaginęły w drodze.

Wobec niemożności utrzymania szpitali, rząd ukraiński sowjecki zmuszony jest denacjonalizowac je i wydaierżawiać instytucjom prywatnym. W Charkowie wydzierżawiono już szereg szpitali i lecznic. To samo nastąpi i na prowincji. Brak najprymitywniejszych nawet lekarstw.

Ohydne morderstwo! Dnia 12. b. m. o godz. 7.13 rano znalazł urzędnik kolejowy, przybiegający na odgłos strzału, na torze kolejowym Ostrów - Krotoszyn 40-letniego posterunkowego Jana Tomczaka z Zembcowa, w krwi leżącego. Kula przeszyła tetnicę, tak że śmierć najniezawodniej natychmiast nastąpiła. U nóg trupa leżała własna jego broń, obog niego po obydwóch stronach bryła węgla. Przypuszczać należy, że zmarły zdybał złodzieja, kradzącego węgle z wagonu, i przytem haniebnie został zamordowany. Zmarły, który był człowiekiem spokojnym i ogólnie lubianym, pozostawił żonę i dwoje dzieci we wieku 14 i 16 lat. Tak daleko postąpiły u nas demoralizacja i rozwydrzenie, że z zimną krwią morduje się człowieka, aby ujść karze kilku tygodni więzienia!

Toruń. (Skutki orkanu.) Wicher szalejący w ub. miesiącu zwalił tu komin, pod którego ciążarem runął dach i sufit na dom przy ul. Klonowicza. Gruzy zasypały mieszkanie na najwyższem piętrze. Ocalało tylko, jakby cudem istotnie, łóżeczko ze śpiącą na niem dzieciną, nad którem złomny sufit utworzył jakgdyby sklepienie. Sprawdziły się słowa wierszyka: „Nad dzieciną Anioł czuwa. . . . ."

Chełmno. (Śmierć pod lodem). Przed kilku dniami utonęły w Wiśle dwie dorosłe córki właściciela H w Dorpoczu chełmińskim Jedna z nich weszła na znajdującą się na brzegu rzeki krę lodu, która się wywróciła, skutkiem czego wpadła do wody. Siostra jej chcąc ją ratować, wskoczyła także na krę, która się znowu wywróciła, skutkiem czego i siostra wpadła do wody i utonęły.

Warszawa. „Dz. Bydgoski" pisze: Na dworzec główny w Warszawie od kilku miesięcy przybywa ogromna ilość rodaków naszych z Ameryki, którzy oprócz cennych bagaży posiadają sporą gotówkę w dolarach. Podróżnymi tymi zaopiekowała się specjalna banda złodziei, którzy wykupują bilety peronowe, wchodzą na ogólną salę pasażerską i operują specjalnie emigrantów. Takich wypadkow na dworcu głównym jest po kilka dziennie. Jednocześnie inni spekulancji, przeważnie żydzi. zajmują się wymianą dolarów na marki, płacąc po tysiąc mk. i mniej za dolara i to w dodatku wymieniają monetą przeważnie fałszywą. Okradzeni w ten sposób reemigrancji, rozgoryczeni w najwyższy sposób zamierzają wprost z dworca wracać do Ameryki, gdyż jak mówią „niema w takiej Polsce co robić".

Nadmienić należy, że na dworcu głównym niema wcale kontoru wymiary pieniędzy. Władze kolejowe i komunalne powinny zająć się tą sprawą, zwiększając nadzór policyjny, oraz otworzyć państwowe kantory wymiany pieniędzy na dworcach kolejowych.

Warszawa. W Nałęczwie zmarł Władysław Kozłowski, znany aktor dramatyczny i autor wielu sztuk popularnych.

Berlin. (17 000 bezrobotnych nauczycieli.) Niemieckie gazety ostrzegają kształcącą się młodzież przed wyborem zawodu nauczycielskiego. Piszą, że młodych ludzi, kształcących się obecnie w seminarjach i preparandjach nie będzie można w najbliższych latach zatrudnić w ich zawodzie. Pochodzi to stąd, że sił nauczycielskich w Niemczech jest za wiele i że już teraz znajduje się 17 000 nauczycieli bez zajęcia.

Wymordowanie całej wycieczki szkolnej. W okolicach Sansanna w Meksyku dnia 28 grudnia napadli bandyci na wycieczkę, składającą się z 23 dzieci i księdza: 22 dzieci i ksiądz zostało zamordowanych. Jedno z dzieci ocalało i przyniosło wiadomość o strasznem morderstwie.

Kilka słów o Litwie.

We właściwem znaczeniu Litwa obejmuje ziemie zamieszkiwane przez naród mówiący językiem litewskim, którego granice były niegdyś znacznie obszerniejsze. Dziś nadajemy nazwę Litwy Krajom zamieszkanym przez narodowości - litewską, białoruską i małoruską, które po ostatniej Unji z Polską w roku 1569, jako Wielkie Księstwo Litewskie stanowiły obok Wielkopolski i Małopolski trzecią prowincję wchodzącą w skład Rzeczpospolitej Polskiej. W tem znaczeniu Litwa rozciągała się na około **5535** milach kwadratowych i obejmowała byłe gubernie Kowieńską, Wieleńską, Witebską, Mohylowską, Mińską i Grodzieńską (z wyjątkiem powiatów Białostockiego i Bielskiego, stanowiących część Podlasia Małopolskiego) i północną część b. gub. Augustowskiej. Cały ten obszar nosił w powszechnem użyciu różne nazwy, pochodzące z różnicy rodowej mieszkańców lub miejscowego położenia i zwyczajów. I tak: województwo Wileńskie i większa część Trockiego województwa stanowiły właściwą Litwę; księstwo Żmujdzkie — Litwą niższą, czyli Żmujdź; województwo Połockie Witebskie, Mścisławskie z częścią Mińskiego-Białoruś Nowogrodzkie z częścią Trockiego i Mińskiego-Czarną Ruś; nakoniec południowe części Wojewodztwa Mińskiego i Brzesko-litewskiego zwano Polesiem.

Z rzek najgłówniejsze są Niemen, Dźwina i Prypeć z ich dopływami.

Grunt wogóle urodzajny, wydaje dostatek zboża wszelkiego rodzaju, piękny len itd., z lasów, obfitujących w zwierzynę, otrzymujemy wyborny materjał okrętowy. Wogóle z wyjątkiem kruszczów, Litwa hojnie obdarzoną jest we wszystkie bogactwa i płody natury.

Litwini odznaczają się wielką dążnością dó oświaty, jak rzadko który naród, niemal w każdej chacie znajdzie się książka lub gazeta Dzieci swoje włościanie litewscy, o ile tylko środków starczy — kształcą, w szkołach i seminarjach ich pełno.

Litwini noszą szare sukmany. zamiast butów w domu, przy pracy, używają łapci z kory lipowej lub obuwia wyrobionego z drzewa (Kłumpie hol. klumpen). Lud ten odznacza się pracowitością oszczędnością, zabiegliwością. wyszukiwaniem sobie zajęć pomnażajacych dochód z pracy na roli Potrzeby swoje ograniczają niezmiernie, aby tylko nie obciążać chudoby ciężarami majątkowymi, aby długów nie zaciągać. To też i wst zemięźliwość jest pomiędzy nimi rzeczą zwykłą a pijak rzadkością.

(Ciąg dalsy nastąpi.)

Zdania i sentencje

Kto swój autorytet wszem obce i każdemu z osobna przypomina, ten przyznaje to, że takowy na piasku zbudowany.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo Czeladzi Kat. w Koźminie. Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek, 19-go stycznia rb o godz. 8-mej wieczorem u członka p. Antczaka. Z powodu ważnych obrad i wyboru nowego zarządu uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członków.

Zarazem podaje się do wiadomości zainteresowanym, iż powyższe Towarzystwo urządza w przyszłem karnewale **wielki bal maskowy**, o którem bliższe szczegóły podamy później w afiszach. Kostjumy w wielkiem wyborze od najtańszych do najwspanialszych nabyć można za poprzedniem zamówieniem u Towarzystwa.

Zarząd.

Sokół w miejscu odbył dnia 11. b. m. walne zebranie na którym został następujący zarząd wybrany: Prezes: Maksymiljan Lewandowicz, jego zastępca: Walenty Banachowicz, skarbnik: Czesław Podlewski, sekretarz: Marek Siemíniewski, jego zastępca: Bartkowiak, naczelnik: Stanisław Antoniewicz, jego zastępca: Czubak, ławnicy: druhny Helena Arencówna, Eleonora Arencówna i Leon Wyduba.

Zarazem komunikuje powyższe tow. że urządza w krótce bal maskowy. Panie i panowie które chcą brać udział, zechcą się zgłosić po informacje do druha naczelnika St. Antoniewicza, ul Borecka do dnia 25. b. m.

Zarząd.